

DYSFUNKCJA SŁUCHU NIE JEST PRZESZKODĄ W UCZENIU SIĘ JEZYKA OBCEGO

BARBARA SKOWRONEK

Abstract—A human being communicates with the help of all his/her senses (especially hearing, sight, touch) and language. Hearing dysfunction makes it difficult to perceive reality, prevents, or at least seriously hinders, communication. Learning your first (native) language is not easy, but possible; with the help of inclusive learning it is also possible to learn a foreign language.

Key words: hearing dysfunction, learning inclusive to teaching a foreign language

Słowa kluczowe: dysfunkcja słuchu, uczenia włączające do nauczania języka obcego

0. Otaczająca nas rzeczywistość pełna jest wrażeń dźwiękowych: naturalnych jak śpiew ptaków i odgłosy innych zwierząt, szum drzew, morza, świst wiatru, ale i odgłosy urządzeń technicznych jak przykładowo przejeżdżające tramwaje, samochody, przelatujące samoloty, pracująca pralka czy włączony sprzęt RTV. Dźwięki towarzyszą nam nieustannie, bo m.in. informują, chronią przed niebezpieczeństwem; jesteśmy nimi przepojeni, tak bardzo przyzwyczajeni do tła dźwiękowego, że nagła cisza powoduje konsternację. Osobom słyszącym trudno sobie wyobrazić świat bez towarzyszącej oprawy dźwiękowej, bez muzyki, przeróżnych szmerów czy wręcz hałasów w tle codzienności. Gdy dziecko się rodzi, otoczenie czeka z niecierpliwością na jego pierwszy krzyk, potem na pierwsze dźwięki niemowlęcia, które w pewnym okresie powinny przekształcać się w skoordynowany ciąg dźwięków upodabniające się (imersyjnie) do mowy otoczenia. Brak reakcji dźwiękowej u kilkumiesięcznego dziecka w sytuacjach nagłego hałasu (np. huk pękniętego balonu) powoduje w otoczeniu wzmożony niepokój: czyżby dziecko nie słyszało?

1. Każdemu człowiekowi dana jest zdolność do komunikowania się za pomocą zmysłów i języka.

Podstawowym zmysłem w komunikacji ustnej jest słuch, bo umożliwia mówienie. Mówieniem uczymy się w wieku wczesnego dzieciństwa przez spontaniczną obserwację i naśladowanie mówiącego otoczenia, kontrolując próby mow-

nego dostosowania się do otoczenia i ewentualnego wpływania na otoczenie. Niemowlę reaguje całym ciałem na odgłosy otoczenia, nieświadomie ucząc się najpierw niewerbalnie i prozodycznie segmentowania, rozróżniania i dystrybucji dźwięków; faktycznym celem jest nawiązywanie relacji komunikacyjnych z mówiącym otoczeniem. Wraz z ogólnym rozwojem dziecka i jego doświadczenia procesy uczenia się komunikacji stają się bardziej świadome i kreatywne, w zależności od możliwości i potrzeb uczącego się człowieka. Świadome uczenie się polega na indywidualnym badaniu, odkrywaniu rzeczywistości, poszukiwaniu rozwiązań i ocenie tego, czego się człowiek nauczył; w uczeniu się języka stosowane są procedury m.in. semantyzacji, memoryzacji, kontekstualizacji, konstrukcji, rekonstrukcji i dekonstrukcji rzeczywistości (Myczko 2008). To nabywanie języka odbywa się za pomocą zmysłów, najpierw immersyjnie modalności słuchowo-wokalnej (słuchanie – mówienie), potem za pomocą modalności wzrokowo-dotykowej (czytanie – pisanie), a następnie hybrydowo łącząc wszystkie modalności (Puppel S. i Puppel J. 2008, Puppel 2022). Do prawidłowej komunikacji językowej potrzebne są człowiekowi sprawnie działające podstawowe zmysły: słuch, wzrok, dotyk oraz organy artykulacyjne produkujące dźwięki. Za ich pomocą realizowane są podstawowe sprawności komunikacyjne: słuchanie – mówienie – czytanie – pisanie (Skowronek 2019).

Człowiek postrzega rzeczywistość najpierw zmysłami, następnie kognitywnie: wrażenia zmysłowe przekazywane są do mózgu, który przetwarza bodźce zmysłowe na procesy myślowe aż do zapamiętywania (Roth 2006). Impulsy ze świata dobiegają za pomocą zmysłów do mózgu, gdzie podlegają analizie kognitywnej (Lewicka 2007: 153). Uczy i komunikuje się cały człowiek, multimodalnie: począwszy od wrażeń zmysłowych i emocji do mózgu; językowo i niejęzykowo; by zdobywać wiedzę deklaratywną (wiedzieć co?) i proceduralną (wiedzieć jak?).

Powstaje obraz świata/rzeczywistości jako indywidualna konstrukcja poszczególnego człowieka (Glaserfeld 1987). Nasz obraz świata to nie neutralne, fotograficzne, dla wszystkich ludzi jednakowe odbicie, odzwierciedlenie, lecz indywidualna konstrukcja każdego człowieka, która powstaje w otoczeniu społecznym. Każdy człowiek postrzega, konstruuje obraz rzeczywistości każdorazowo jako wypadkowa wiedzy i doświadczeń przeszłych i nowych, które wraz z emocjami dają określoną jakość. Ta różnorodność percepcji rzeczywistości bierze się z różnorodności doświadczeń poszczególnych ludzi, ich wrażliwości poszczególnych zmysłów, aktywności procesów myślowych i organizacji wiedzy w mózgu, różnorodności reakcji emocjonalnych i uczuciowych. Zakłócenia zmysłów powodują zmniejszone (inne) możliwości postrzegania rzeczywistości, a co za tym idzie, także utrudnienia w komunikowaniu i uczeniu się.

2. Dysfunkcja słuchu (brak słuchu lub niedosłuch) uniemożliwia odbiór wszechobecnego zbioru dźwięków potrzebnych do orientacji w otoczeniu, a to powoduje zubożenie komunikacyjne, bo uniemożliwia relacje językowo-komu-

nikacyjne między ludźmi. Kto nie słyszy, nie mówi, ponieważ brak mu możliwości odbioru i kontroli; w konsekwencji nie może nauczyć się języka mówionego, dźwiękowego. Głuchota to dysfunkcja sensoryczna, uniemożliwiająca odbiór bodźców zewnętrznych akustycznych; utrudnia kontakty międzyludzkie, komunikację, a więc i uczenie się. Głuchota może być wrodzona (prenatalna), może ujawnić się między pierwszym a siódmym rokiem życia lub później. Głuchota dotyczy także osób starszych, po 65 roku życia +/- co 10 osoba źle słyszy (Kic-Drgas 2013). Dorośli mają doświadczenie słyszenia; dzieci niesłyszące - nie. Głuchota jest niewidoczna (nie jak np. niewidzenie), okazuje się dopiero po braku reakcji w kontakcie komunikacyjnym z osobą słyszącą.

W Polsce ludźmi niesłyszącymi zajmuje się surdopedagogika (łac. *surdus* = *niesłyszący*). Główne elementy SP: diagnostyka, profilaktyka, terapia dzieci i młodzieży celem wychowania, kształcenia i usamodzielnienia się społeczniego (zwłaszcza zawodowego). To także pomoc rodzinom osób niesłyszących, by przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu (odrzuconiu, frustracji, bezradności życiowej) osób niesłyszących.

Osoby niesłyszące nie są grupą homogeniczną. Niektórzy posługują się językiem migowym (manualiści); niektórzy językiem akustycznym (oralisci). Raczej nie ma między nimi symbiozy. Niektórzy posługują się i językiem migowym i akustycznym. Manualiści często pozostają raczej w kręgu osób posługujących się językiem migowym. Oralisci ośmielają się komunikować z osobami słyszącymi. Wszyscy niesłyszący koncentrują się na bacznej obserwacji mowy ciała osób, z którymi się komunikują oraz na odczytywaniu z ust rozmówców, a także wypracowują widzenie szerokokątne, panoramiczne; wypowiedzi ich są emocjonalne.

Dziecko niesłyszące powinno być jak najwcześniej przygotowywane do pełnej samodzielności: począwszy od uświadomienia i zaakceptowania swojej inności komunikacyjnej. Należy pomóc dziecku niesłyszącym wypracować zastępcze środki komunikacyjne: albo nauczyć dziecko języka migowego (wtedy najbliższa rodzina też powinna się nauczyć języka migowego, by nie stracić kontaktu z dzieckiem), albo zadbać o aparat słuchowy (lub implant) i nauczyć dziecko korzystania z tych pomocy (dostosować do indywidualnych możliwości dziecka, tak dostroić, by nie odbierały szumu, hałasu itd.), by w ten sposób dać dziecku niesłyszącemu choćby namiastkę słyszenia i zwiększyć szansa na równorzędne komunikowanie się ze słyszącymi. Dzisiejsze aparaty słuchowe są mini-high-tech, dają namiastkę słyszenia; można je połączyć ze smartfonem; funkcjonują jak stereo: mikrofon pobiera dźwięk, który przez wzmacniacz, głośnik płynie do ucha. Bardzo ważne jest właściwe ustawienie się osoby niesłyszącej do źródła dźwięku w odległości około 2 metrów.

Rodzice (także opiekunowie, rehabilitanci czy przewodnicy) powinni przejść edukację odnośnie do postępowania z dzieckiem niesłyszącym: jak zastępować zmysły dysfunkcyjne innymi zmysłami (wzrok, wrażliwość na dotyk, węch, wibracje), ale nie ograniczać samodzielności dziecka. Im bardziej dziecko jest świa-

dome rzeczywistości, w której żyje, im więcej posiada wiedzy (także o tym, co wolno lub nie), tym bardziej staje się samodzielne. Edukacja dzieci z dysfunkcją sensoryczną powinna odbywać się wraz z rehabilitacją, jak najwcześniej, albo indywidualnie albo w grupie dzieci wczesno przedszkolnych, także w ośrodkach z internatem. Osoby niesłyszące są bardzo spostrzegawcze i z łatwością odczytują z ruchu ust nadawcy; szybko wypracowują widzenie szerokokątne. Konieczne jest, by dziecko niesłyszące uczęszczało do przedszkola i szkoły, by mogło nauczyć się autentycznych relacji społeczno-komunikacyjnych z rówieśnikami.

Osoby niesłyszące zastępują wrażenia słuchowe zwłaszcza wrażeniami wzrokowymi, szerokokątnym widzeniem, odczytując z ust i całej mowy ciała oraz konsytuacji przekaz komunikatu ustnego otoczenia; używają więcej mowy ciała i emocji – w ten sposób radzą sobie z trudnościami; ich zrozumienie bywa niepełne, niedokładne. Telefonem mogą się posługiwać jedynie do wysyłania i odbioru SMSów, natomiast nie mają trudności w posługiwaniu się Internetem. Do zrozumienia tekstu muszą precyzyjnie rozszyfrowywać poszczególne elementy wyrazowe, domyślając się aktualnego znaczenia w danej konsytuacji i dopiero potem starać się o zrozumienie sensu całego tekstu. Gdy studiują posilkują się do prawidłowego zrozumienia tekstu słownikiem języka polskiego i/lub słownikiem wyrazów obcych (Lech 2022). Nie rozumieją wieloznaczności i wyrażen frazeologicznych, stąd ich obraz rzeczywistości bywa inny niż osób słyszących (np. osoba niesłysząca miała narysować „chłopiec leży pod drzewem”; na rysunku pojawiło się drzewo z korzeniami, pod którymi leży chłopiec). Często do kina idą z tłumaczem języka migowego, bo nie są w stanie zrozumieć zależności przyczynowo-skutkowych filmu (Neef 2009).

Osoby niesłyszące oczekują wyrozumiałości od osób słyszących: nieco więcej czasu na rozszyfrowanie znaczenia, treści i sensu tekstu, gdyż każdy element tekstu musi być każdorazowo rozumiany wśród całej różnorodności możliwych znaczeń; mówić wolniej, staranniej artykułować ustami; stojąc naprzeciwko sobie w odległości około 2 metrów, twarz mówcy powinna być nieoślepią; mówić w normalnym tempie, o normalnej głośności; upewniać się, że osoba niesłysząca rozumiała, powtarzać, niezrozumiałe wyjaśniać; nie nadużywać mowy ciała, bo nadmiar bodźców to nadmiar informacji – utrudnia odbiór, bo dekoncentruje odbiorcę. Osoby niesłyszące nie rozumieją wieloznaczności i wyrażen frazeologicznych. W szkole czy na studiach powinny mieć możliwość zajmowania miejsca jak najbliższej nauczyciela czy wykładowcy, najlepiej w pierwszym rzędzie.

Konsekwencją dysfunkcji słuchu jest inność postrzegania rzeczywistości przez osoby niesłyszące oraz niezrozumienie tego, co mówią osoby słyszące. Z tego biorą się zakłócenia w relacjach komunikacyjno-językowych między osobami niesłyszącymi a słyszącymi: niecierpliwość i wręcz chęć przerywania rozmowy (u osób niesłyszących konsternację, bezradność, brak pewności siebie, czyli poczucie niższej wartości, a nawet depresję).

Osoby słyszące są przyzwyczajone do mówienia i do kontaktu z osobami mówiącymi, oczekują od innych mówienia, komunikacji mownej; najczęściej

nie są przygotowani na to, że ktoś nie słyszy. Brak natychmiastowej odpowiedzi ustnej jest traktowany jako brak możliwości relacji komunikacyjnych, domyślając się powodu jako niechęć albo ograniczone możliwości intelektualne partnera komunikacyjnego (nie mówi, czyli nie chce mówić albo wręcz ograniczony intelektualnie).

Osoby słyszące nie zdają sobie bowiem sprawy z tego, jak funkcjonują osoby niesłyszące, jak wygląda ich obraz świata, jakie mają potrzeby, jak odmienny jest ich język, jakie bariery mają na co dzień (Lech 2022). Są niecierpliwi, bo nie potrafią sobie wyobrazić sytuacji bez tła dźwiękowego, bez wrażeń słuchowych; dlatego zniechęcają się i często po prostu rezygnują z komunikacji z osobą niesłyszącą, a może brak im empatii. Nie jest to jednak ani ignorancja ani chęć wykluczenia, lecz nieznanostwo rzeczywistości, w jakiej przyszło żyć osobom z dysfunkcją słuchu, czyli brak zrozumienia powodu braku odpowiedzi. Niewłaściwe relacje międzyludzkie między osobami słyszącymi a niesłyszącymi spowodowane są tylko tym, że jakościowa zdolność komunikacji osób niesłyszających jest znacznie ograniczona. A przecież skuteczna komunikacja jest ściśle związana z jakością relacji międzyludzkich, wręcz umożliwia sukces, który jest wprost proporcjonalny do ilościowej i jakościowej zdolności komunikacyjnej człowieka. Brak skuteczności relacyjno-komunikacyjnej odbiera możliwość sukcesu w komunikacji międzyludzkiej. Aktywne słuchanie potrzebne jest do obustronnego dialogu (a nie tylko monologu). Dobry rozmówca to dobry słuchacz; jest to warunek poprawnych relacji międzyosobowych, których trzeba się uczyć tak jak pisanie i czytania.

Człowiek jest istotą społeczną (*homo socius*), dialogiczną, relacyjną, komunikującą (*homo communicans*), potrzebuje komunikacji jako wymiany myśli: słuchania i bycia słuchanym, by rozumieć i być zrozumianym. Komunikacja międzyludzka zwłaszcza w postaci mówienia jest prymarna wobec pisanie i czytania: na świecie prawie wszyscy ludzie mówią, ale nie wszyscy potrafią czytać i pisać, ciągle jeszcze nie wszyscy ludzie mają dostęp do szkolnictwa i są analfabetami. Mówienie potrzebne jest człowiekowi także do rozwijania kreatywności myślenia, by nie tylko móc dostosować się do rozmówcy, ale także argumentując przekonywać o swoich racjach i w ten sposób ewentualnie zmieniać wizję świata rozmówcy, a nie zamykać się w swoich bańkach informacyjnych. A to możliwe jest tylko przez rozwijanie i zachowanie relacji międzyludzkich.

3. Podstawowym narzędziem w komunikacji międzyludzkiej jest język naturalny; język stanowi podstawowy składnik kultury w przekazywaniu wiedzy, wierzeń, przekonań, doświadczeń, systemu aksjologicznego. Za pomocą języka powstaje wiedza, wyrażana i utrwalana za pomocą wszystkich modalności (z trwałym zapisem).

Według stanowiska ekolingwistycznego Puppla 2022 język naturalny ma cechy żywego organizmu: żyje, rozwija się, starzeje się (aż do zanikania). Jest własnością każdego człowieka, bo stanowi potencjał genetyczno-biologiczny czło-

wieka, aktywizuje się (ontogenetycznie) u każdego nowonarodzonego człowieka. Wraz z ogólnym rozwojem człowieka i jego doświadczenia język rozwija się w interakcji z otoczeniem w procesie akwizycji (nabywania), czyli imersyjnie. Język naturalny aktywizuje się idiolektalnie w każdym indywidualnym człowieku (osobniczo) oraz polylektalnie (w społeczności i społeczeństwie). Za pomocą strukturalnie uporządkowanego języka naturalnego można opisać/wyrazić całość kształt zjawisk wszechświata, a także relacje człowieka do wszechświata i refleksje człowieka nad poznaniem wszechświata i samoocenę siebie i jako konkretnego indywidualnego człowieka i jako gatunku ludzkiego. W języku uwidaczniają się także zachowania emocjonalne ludzi jako użytkowników języka (widoczne obficie w brutalizacji języka, BS). Język staje się gatunkowym wskaźnikiem człowieka, ale też wizytówką kulturową poszczególnego konkretnego indywidualnego człowieka oraz całego społeczeństwa w ramach określonego zakresu kulturowo-językowego. Ponieważ język naturalny jest najważniejszym środkiem komunikacji międzyludzkiej, dlatego jest warunkiem koniecznym istnienia człowieka, w jego relacjach z otoczeniem i w otoczeniu. Za pomocą języka człowiek tworzy złożone struktury relacyjno-komunikacyjne, czyli wchodzi w relacje z innymi ludźmi o innych językach i kulturach.

Wniosek z powyższej ekolingwistycznej charakterystyki języka Puppla 2022 jest taki, że brak możliwości posiadania i używania języka naturalnego wyklucza człowieka ze wspólnoty komunikacyjnej (Verkehrsgemeinschaft, L. Zabrocki 1966). Dlatego tak bardzo ważne jest, by uczniowie z dysfunkcją słuchu także miały możliwość uczenia się nie tylko języka ojczystego ale także języka obcego.

4. Nauka języka ojczystego dla dziecka niesłyszącego przebiega różnorodnie: inaczej dla osób posługujących się językiem migowym (manualiści), inaczej dla osób nieposługujących się językiem migowym (oraliści).

4.1. Dla manualistów nauka języka ojczystego jest nauką języka obcego (bo pierwszy jest często językiem migowym). Naukę komunikacji z otoczeniem zaczynają od migania. Opanowanie języka migowego jest dla dzieci niesłyszących nauką języka pierwszego. Gdy uczą się języka polskiego w przedszkolu, potem w szkole – to jest to nauka języka drugiego (obcego). Język migowy to nie tylko ruchy rąk, to praca całym ciałem, znaki migowe są zawsze emocjonalne, tak jak cała wypowiedź w języku migowym. Nie zawsze osiągają bardzo dobre opanowanie języka polskiego w mowie i piśmie. Składnia języka migowego jest uproszczona (bezokoliczniki); uczniowie często nie rozumieją abstrakcji, uogólnień, wieloznaczności; osoby niesłyszące oglądają rzeczywistość jak film; a przy oglądaniu filmu często potrzebują tłumacza języka migowego do zrozumienia sensu filmu (Neef 2009).

Lech 2022, certyfikowana tłumaczka języka migowego, postuluje równoprawność języka migowego z językiem naturalnym (język polski migowy do dziś nie jest zaakceptowany oficjalnie). Ponieważ język migowy nie jest językiem ogólnodostępnym, dlatego Lech nazywa osoby niesłyszące posługujące się językiem migowym obcokrajowcami we własnym kraju. Autorka postuluje konieczność nauczania się języka migowego przez rodziców dziecka niesłyszącego: to zapewnia poprawne relacje rodzinne: rodzice mogą dziecku wszystko wytłumaczyć, a dzieci wszystko rozumieją. Gdy rodzice nie znają języka migowego, wtedy brak dobrych relacji komunikacyjnych, czyli brak zrozumienia i porozumienia wśród członków rodziny. Im lepiej dziecko będzie rozumiało w języku migowym, tym łatwiej będzie się uczyło języka polskiego (który zawsze pozostanie pierwszym językiem obcym). Dziecko posługujące się językiem migowym oraz językiem polskim (dźwiękowym) jest dwujęzyczne. Autorka wskazuje też na potrzebę przeszkolenia urzędników w instytucjach, by osoby niesłyszące mogły być właściwie obsługiwane w urzędach (ewentualnie korzystając z pomocy tłumacza języka migowego). Ostatnio w bankach pojawiają się informacje o możliwości obsługi osób niesłyszących.

4.2. Dzieci, które nie uczą się języka migowego (oralisci) zaczynają naukę języka ojczystego od nauki produkcji dźwięków (których nie słyszą). Trening języka dźwiękowego jest niezmiernie trudny i dla dziecka niesłyszącego i dla matki czy logopedy, choć możliwy; powinien zacząć się od uświadomieniu dziecku budowy aparatu mownego człowieka: gdzie i jak powstają dźwięki. Bardzo ważna i konieczna jest nauka świadomego oddychania przeponą. Następnie dziecko uczy się wydobywać dźwięki, naśladować to, co odczuwa dotykając krtani matki czy logopedy, u siebie. Oczywiście jest to bardzo żmudna praca. Ćwiczenia wydobywania dźwięków odbywa się multimodalnie: wzmacniane akompaniamentem triangu, bębna, by wywołać rytmiczne taneczne poruszanie się dziecka. Cel tego jest dwójaki: wyrażanie, wytańczenie emocji (radości, smutku, złości itd.) oraz nauka intonacji (by zapobiec monotonii przyszłego mówienia). Taniec łączy ruch, muzykę, ciało i uczy rytmu, akcentu i intonacji; jest narzędziem do pozbycia się napięcia i stresu; pozwala ucieszyć się ruchem oraz kreatywnym odkrywaniem siebie. Może także odzwierciedlać słowa. Terapię tańcem (kroki, gesty, postawa ciała) łączy się też ze środkami plastycznymi wyrazu jak rysunek, rekwizyt, muzyka, czytanie. W ten sposób dziecko dotyka swoich problemów egzystencjalnych i otwiera się na innych ludzi; poznaje siebie i nabywa niezależności i samodzielności. Przy tej okazji u niektórych dzieci wytwarza się wrażliwość na wibracje dźwięków, muzyki. Po nauce dźwięków dziecko uczy się rytmiki sylab, potem krótkich wyrazów; każdy wyraz musi być precyzyjnie rozumiany w wielości znaczeń; w przyszłej rozmowie dziecko będzie musiało antycypować, czyli dokonywać wyboru znaczenia danego elementu leksykalnego w danym kontekście, by móc zrozumieć sens całości tekstu.

Przykładem osób niesłyszących posługujących się językiem dźwiękowym jest Sarah Neef (2009), która nie tylko nauczyła się dźwiękowego języka ojczystego (pierwszego) niemieckiego, ale także kilku języków obcych (angielskiego, łaciny, francuskiego i nieco rosyjskiego, z racji innego alfabetu), jest doktorem psychologii, posiada prawo jazdy i samodzielnie prowadzi samochód. Wszystko, co osiągnęła wymagało od niej (oraz zwłaszcza od jej matki) wzmoczonego wysiłku organizacyjnego i intelektualnego (także w chwilach zwątpień i licznych przeciwności losu i braku zrozumienia ze strony otoczenia).

4.3. Generalnie rzecz biorąc dzieci niesłyszące są bardzo pracowite i ciekawe świata, uczą się świadomie i autonomicznie, są niezwykle zaangażowane w proces uczenia się. Wytrwale muszą być samodzielne nie tylko w odkrywaniu świata, ale i odkrywaniu sposobów uczenia się. Uczeń niesłyszący powinien być traktowany przez nauczyciela (ale i przez współuczniów) jako aktywny podmiot nauczania, a nie jako pasywny przedmiot nauczania w myśl zasady: „Uczyć się, a nie być nauczonym”. (Wilczyńska 1999). Nawet najlepszy nauczyciel nie zdoła niczego nauczyć ucznia pasywnego, niechętnego, niezorganizowanego. Bardzo duże zaangażowanie w naukę.

Ich proces uczenia się musi być zdeterminowany ich indywidualnymi możliwościami intelektualnymi i organizacyjnymi; powinni mieć możliwość przygotowania z nauczycielem sposobu ilościowego i jakościowego przekazu wiedzy i umiejętności. Ponieważ mówienie jest utrudnione brakiem słuchu, dlatego posiłkują się czytaniem i pisanem, co daje im samodzielny dostęp do wiedzy. Ocenianie powinno być zrelatywizowane do porównania stanu wiedzy na początku nauki z wiedzą nabytą w procesie nauki, po jakimś czasie (nie jako rywalizacja w klasie (ranking) lecz jako faktyczne osiągnięcie. Uczeń powinien mieć wyrobioną zdolność do samooceny: musi być świadom swoich wartości intelektualnych i społecznych zgodnie ze swoimi możliwościami, nawet wbrew ewentualnej niechęci otoczenia.

5. Od 2010 roku nauka języka obcego jest obowiązkowa w polskiej szkole ogólnodostępnej.

Opierając się na ekolingwistycznej charakterystyce języka Puppla, zauważamy, że wraz z przemieszczaniem się ludzi (*homo viator*), dziś często za pomocą linii lotniczych (*homo aviator*) przemieszczają się i mieszają się także języki i kultury; języki mieszają się międzykulturowo. W tych kontaktach międzyludzkich, międzyjęzykowych i międzykulturowych mieszają się także różnorodne obrazy, wizje świata. Wzrasta więc potrzeba uczenia się języków obcych, aby nie tylko rozumieć innych ludzi o innych językach, kulturach, ale także być rozumianym przez ludzi o innych kulturach i językach.

Zatem na pytanie o słuszność uczenia się języka obcego przez uczniów z dysfunkcją słuchu odpowiedź jest według mnie twierdząca. Jest to bowiem uczenie się według wzorca uczenia się języka ojczystego (pierwszego) oraz jego uzu-

pełnienie. Nauka języka ojczystego stanowi swoistą matrycę, sposób uczenia się, który otwiera dostęp do szerszego poznawania rzeczywistości, także w internecie. Uczniowie niesłyszący są w dużej mierze zdani na własne odkrywanie wiedzy i umiejętności; dzięki swemu wielkiemu zaangażowaniu w odkrywaniu otaczającego świata dochodzą do komunikacji z osobami słyszącymi. Skoro pokonali trudności świadomego i autonomicznego uczenia się języka ojczystego, nauka języka kolejnego nie powinna sprawiać im wielkich trudności.

Także Domagała-Zyśk i Karpińska-Szaj (2011) oraz Karpińska-Szaj 2013 są zwolennikami nauczania języków obcych przez uczniów niesłyszących, proponując nauczanie włączające. Potrzebne są jednak właściwe warunki, m.in. właściwe podejście nauczyciela, indywidualizacja uczenia się i samoocena: przygotowanie indywidualnego sposobu ilościowego i jakościowego przekazywania wiedzy i umiejętności (czytanie i pisanie), współustalania i współprogramowania z uczniem celu nauki i oceniania (porównanie stanu wejściowego i końcowego nauki), zgodnie z autonomią ucznia (nie jako rywalizacja w klasie lecz jako doskonalenie siebie samego (Wilczyńska). Relacja między językiem pierwszym a obcym powinna być wzajemnym daniem i braniem, uzupełnianiem komunikacyjnym. Czyli uczenie się języka obcego może korzystnie wpływać na naukę języka pierwszego, wzmacniając świadome uczenie się i pozycję badawczą ucznia niesłyszącego, jego samodzielność intelektualną. Uczeń szybko przekonuje się, że tak samo uczył się języka ojczystego, więc nauka języka obcego nie jest trudna (ale przydatna w zdobywaniu nowych treści komunikacyjnych). W ten sposób uczeń staje się aktywny komunikacyjnie, społecznie, kulturowo, jest akceptowany przez grupę; może wyrażać swoje opinie, pragnienia, przekonania, uprawiać swoje zainteresowania. Nauka języka obcego daje uczniowi niesłyszącemu także wyższą samoocenę, poczucie własnej wartości. Dzięki znajomości języka obcego mają lepszy dostęp do pozaksiążkowych źródeł informacji (nie mają trudności w korzystaniu z internetu). Jednym słowem: Nauczanie języka obcego osób niesłyszących jest zasadne, bo umożliwia rozwijanie kontaktów międzyludzkich i zdobywanie wiedzy.

Bibliografia

- Domagała-Zyśk, E. i K. Karpińska-Szaj. 2011. „Uczeń z wadą słuchu w szkole ogólnodostępnej”. *Podstawy metodyki nauczania języków obcych*
- Glaserfeld von, E. 1987. *Wissen, Sprache und Wirklichkeit. Arbeiten zum radikalen Konstruktivismus*. Braunschweig/Wiesbaden.
- Karpińska-Szaj, K. 2013. *Nauczanie języków obcych uczniów z niepełnosprawnością w szkołach ogólnodostępnych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kic-Drgas, J. 2013. *Fremdsprachenlernen im Seniorenalter. Entwicklung und Evaluation von Lehr- und Lernmaterialien für Senioren*. Wrocław, Dresden: Neisse Verlag.
- Lech, E. 2022. „Obcokrajowcy we własnym państwie”. *Przewodnik Katolicki* 9. 40 – 43.
- Lewicka, G. 2007. *Glottodydaktyczne aspekty akwizycji języka drugiego a konstruktywistyczna teoria uczenia się*. Wrocław: ATUT.

- Myczko, K. 2008. „Instruktion und Konstruktion in der Fremdsprachendidaktik”. W zbiorze: Mikołajczyk, B. i M. Kotin (ed.). *Terra Grammatica. Ideen – Methoden – Modelle*. 287 – 299.
- Neef, S. 2009. *Im Rhythmus der Stille. Wie ich mir die Welt der Hörenden eroberte*. Frankfurt/M., New York: Campus Verlag.
- Olpińska, M. 2009. *Nauczanie dwujęzyczne w świetle badań i koncepcji glottodydaktycznych*. Warszawa: Euro-Edukacja.
- Puppel S. i J. Puppel. 2008. „Gestosfera jako istotny składnik przestrzeni publicznej”. *Oikeios Logos* 4. 1 – 8.
- Puppel, S. 2022. *Habent sua fata linguae (czyli szkic o tym, że wszyscy mamy język, że mieszkamy w nim i co się z nim dzieje)*. Poznań: UAM.
- Roth, G. 2006. „Warum sind Lernen und Lehren so schwierig?”. W zbiorze: Hermann, V. (ed.) *Neurodidaktik. Grundlagen und Vorschläge für gehirngerechtes Lernen und Lehren*. Neuwied: Beltz. 49 – 59.
- Skowronek, B. 2019a. „Auch Gehörlose können Fremdsprachen lernen“. *Scripta Neophilologica Posnaniensia* XX. 171 – 190.
- Skowronek, B. 2019b. *Fremdsprachenunterricht als Kommunikation unter Berücksichtigung von lautsprachlich kommunizierenden Gehörlosen*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Skowronek, B. 2020. „Lernende mit sensorischen Dysfunktionen im Fremdsprachenunterricht“. W zbiorze: Chudak, S. i M. Piekларz-Thien (ed.). *Die Lernenden in der Forschung. Zum Lehren und Lernen fremder Sprachen*. 285 – 302.
- Wilczyńska, W. 1999. *Uczyć się czy być nauczonym. O autonomii w przyswajaniu języka obcego*. Warszawa: PWN.
- Zabrocki, L. 1966. *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego*. Wrocław: PWN.